

W polityce tak jak w życiu, nie wystarczy mieć cel, trzeba jeszcze wiedzieć jak ten cel osiągnąć. W każdej pracy ważny jest plan, program, strategia i oczywiście pragmatyzm. Ale prawdziwą wartością jest misja, idea, tylko z nią można pokonać trudności jakie zwykle się pojawiają na drodze do każdego celu.



Nie możemy być zapleczem siły roboczej

wywiad z Elżbietą Polak , Krzysztof Chmielnik

Gratuluje Lubuskiego Kongresu Kobiet, proszę powiedzieć jaki jest cel tej inicjatywy?

Uczestniczyłam w Ogólnopolskim Kongresie Kobiet. To było niesamowite i energetyczne spotkanie wyjątkowych osobowości. W naszym regionie też znam wspaniałe dziewczyny, bez których nasze życie publiczne, społeczne i także polityczne dużo traci. Powinny mieć większy wpływ na otaczający świat, bo przecież są świetnie zorganizowane, odpowiedzialne, kreatywne. Dlatego postanowiłyśmy się spotkać, poznać i wymienić doświadczeniami. Rozmawiałyśmy również o równości szans, o tym dlaczego kobiet jest tak mało w życiu publicznym. Wystarczy zresztą spojrzeć na nasz sejmik, gdzie mamy tylko cztery radne na trzydzieści mandatów. Mało kobiet jest wśród wójtów, burmistrzów i prezydentów. Wśród 16 marszałków nie ma ani jednej kobiety. Mężczyźni zdominowali świat polityki. Priorytet równości szans trzeba promować, ponieważ kobiety wnoszą do polityki pracowitość, konsekwencję, wysoką jakość.

Czy nie przerodzi się to w jakiś rodzaj feministycznej partii działającej według reguł męskiej polityki?

Jest wyraźna ochota na organizację Forum Kobiet, ale nie są to cele ani polityczne ani feministyczne. Kobiety potrzebują wsparcia merytorycznego. Szukają informacji o tym jak założyć firmę, skąd wziąć pieniądze na realizację swoich pomysłów na życie, jak założyć organizację pozarządową, co zrobić żeby poprawić swój wizerunek.

Jakie walory, niezależnie od płci, powinny cechować polityka?

Nie powinien znać się tylko na polityce, niezależnie od wykształcenia powinien posiadać wiedzę praktyczną a poza tym musi być uczciwy, konsekwentny, zdeterminowany na działanie dla społeczeństwa nie dla siebie samego.

A jakie cechy osobiste powinna mieć kobieta polityk?

To my kobiety potrafimy łączyć wiele życiowych ról: matki, żony, szefa. Takie umiejętności i takie kobiece postrzeganie świata są w życiu publicznym bardzo potrzebne. Można powiedzieć, że mężczyźni widzą dalej a kobiety głębiej. Równowaga pomiędzy kobietami, a mężczyznami w polityce, to dobry pomysł na "zrównoważony rozwój" polityki



Jest Pani dowodem na to, że kobieta może odnosić w polityce sukces. Co jest dla Pani najważniejszą wartością w uprawianej przez Panią polityce?

W polityce tak jak w życiu, nie wystarczy mieć cel, trzeba jeszcze wiedzieć jak ten cel osiągnąć. W każdej pracy ważny jest plan, program, strategia i oczywiście pragmatyzm. Ale prawdziwą wartością jest misja, idea, tylko z nią można pokonać trudności jakie zwykle się pojawiają na drodze do każdego celu.

Jak Pani odbiera atak Pani Płonki. Jakie jest jego podłoże, partyjne, patriotyzm lokalny, osobiste?

W mojej ocenie to typowe populistyczne partyjniactwo. Krytyka powinna być rzetelna. Aktywność polityczna nie może opierać się na kłamstwach. Staram się prowadzić merytoryczną dyskusję gdyż tylko taka rozwiązuje problemy.

Tego rodzaju spory motywują Panią, czy zniechęcają?

Niestety tego rodzaju spory to taki folklor pisowskich działaczy. Czyli lamentowanie jak bardzo jest źle, chociaż jesteśmy na pierwszym miejscu w kraju. I przecież nie możemy już być na lepszym miejscu niż pierwsze.

Ja w takich sytuacjach nie załamuję rąk. I chociaż szkoda mi czasu, prostuję kłamliwe wypowiedzi. I to nie z powodu atakującego, lecz z szacunku dla mieszkańców, którym należy się rzetelna, prawdziwa informacja oparta na faktach.

Jaka jest Pani wizja rozwoju regionu? Co w ramach lubuskiej racji stanu należy w regionie zrobić?

Podajemy wiele działań, których celem jest stworzenie atrakcyjnych i bezpiecznych warunków życia w województwie lubuskim oraz znoszenie dysproporcji między dynamicznymi centrami wzrostu, a terenami marginalizowanymi. Chodzi nie tylko o poprawę jakości i dostępności usług przez rozwój i modernizację infrastruktury, ale również o rozwiązanie największego problemu regionu, którym jest przede wszystkim peryferyzacja obszarów upośledzonych oraz terenów wymagających restrukturyzacji i rewitalizacji. Dlatego kluczowe dla regionu jest sprawne zarządzanie funduszami unijnymi we wszystkich regionalnych programach. I to nie tylko inwestycyjnych, kapitalne znaczenie mają programy społeczne, w których podmiotem jest człowiek. To prawda, że naszym atutem jest rozwinięta sieć komunikacyjna, którą należy powiązać z resztą Polski ale nie możemy być zapleczem siły roboczej dla dynamicznie rozwijających się dużych regionów. Dlatego tak ważne jest wzmocnienie roli szkolnictwa wyższego a zwłaszcza Uniwersytetu Zielonogórskiego i utworzenie Lubuskiego Parku Naukowo Technologicznego.

9. Jako zarząd województwa stanowicie teem, ale co w pracy wicemarszałka przypisuje sobie Pani jako swój osobisty sukces.

Gdy w sierpniu 2008 r. rozpoczynaliśmy pracę, Województwo Lubuskie zajmowało ostatnie miejsce w kraju pod względem wdrażania Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Teraz jesteśmy na pierwszym miejscu. Uprościliśmy procedury, tak żeby ważne i dobrze przygotowane merytorycznie a nie formalnie projekty nie przepadały z powodu mało istotnych braków we wnioskach. Wprowadziliśmy zaliczki, dzięki którym beneficjenci natychmiast po podpisaniu umowy mogli złożyć wniosek o pieniądze. Nawet o 95 % wartości dofinansowania. Przeprowadziliśmy 11 konkursów i rozszerzyliśmy Listę Projektów Kluczowych. Te działania realizowane w ramach kompleksowego programu przyspieszenia wdrażania funduszy unijnych miały istotny wpływ na złagodzenie skutków kryzysu finansowego. Przedsiębiorcy i samorządy realizują inwestycje, które tworzą nowe miejsca pracy, poprawiają jakość i dostępność usług. Gołym okiem widać jak nasze województwo się rozwija i wzmacnia.

Zajmuję się również bardzo wrażliwym obszarem, ochroną zdrowia. Od lat zaniedbaną i pozostawioną samą sobie. Teraz w Urzędzie Marszałkowskim funkcjonuje Departament Promocji i Ochrony Zdrowia. Kończymy prace nad Lubuską Strategią Ochrony Zdrowia-takiego dokumentu nie było. Realizujemy projekty, których wartość dofinansowania wynosi 85,5 mln. zł Ponad 65 mln. to pieniądze bezpośrednio przeznaczone na

inwestycje lubuskich jednostek ochrony zdrowia w sprzęt i rozbudowę , natomiast 20 mln. na termomodernizację i alternatywne źródła energii.

Nasze szpitale przystąpiły do rządowego programu i przygotowują się do przekształcenia w spółki prawa handlowego, w działalności bieżącej stawiają na nowoczesną diagnostykę i modernizację obiektów, wychodzą z długów.



Co uznała by Pani za swoją największą porażkę, w pracy dla regionu? Czego nie udało się Pani zrealizować?

Nie jestem zadowolona z postępu prac w zakresie przekształceń naszych szpitali w spółki prawa handlowego, zbyt mało środków przeznaczamy na programy dostosowawcze tych jednostek do wymogów UE. Potrzeby są olbrzymie, jednak bez wprowadzenia nowoczesnych narzędzi zarządczych oraz reorganizacji tych jednostek, same inwestycje nie wpłyną na poprawę ich funkcjonowania. Potrzebna jest strategia e-zdrowie. W zakresie telemedycyny mamy tylko jeden projekt, którego realizacja jeszcze nie ruszyła

Prowadzi Pani bardzo aktywny tryb życia, a jakie są Pani pasje prywatne?

Lubię kwiaty i mam ogród, tu zawsze jest coś do zrobienia. Chodzę z mężem na długie spacery, niestety zaniedbałam aerobic wodny ale znalazłam czas na kibicowanie zielonogórskim sportowcom. A gdy zjawiają się w domu synowie / studiują we Wrocławiu/ robię góry jedzenia, pierogi, gołąbki...znakomity keks i szarlotkę.

Dziękuję za rozmowę

